

Sygn. I C 151/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

- zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powódki T. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powódki T. K. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- orzeka że koszty postępowania znoszą się wzajemnie;
- nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku od powódki T. K. i od każdego z pozwanych: (...) Spółki Akcyjnej w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. po 332 zł (trzysta trzydzieści dwa złote) tytułem nieuiszczonych kosztów świadków i biegłego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 151/15

## UZASADNIENIE

Powódka T. K. domagała się na podstawie art. 448 kc w zw. z art 24 § kc art. 446 § 3 zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i (...) Spółki Akcyjnej w W. 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża w wyniku

wypadku z 7 września 2007 r. Nadto powódka żądała zasądzenia solidarnie od pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości kwestionując je co do zasady i co do wysokości, wskazując przede wszystkim, iż w okolicznościach sprawy nie można w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości ustalić kto jest sprawcą zdarzenia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

7 września 2007 r. na trasie B. - B. doszło do wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki B. K.. Tego dnia B. K. jechał F. (...) ze znajomym - P. C. jako pasażerem. Na prostym odcinku drogi pomiędzy B. a B. jechało przed nimi kilka samochodów i B. K. postanowił je wyprzedzić.

Gdy auto B. K. znajdowało się już na lewym pasie, jadący prawym pasem F. (...) zwolnił i zaczął zjeżdżać na prawo – na leśny parking. Jadący za nim C. rozpoczął wyprzedzanie, podobnie jak znajdujący się za nim M. (...). Oba pojazdy przekroczyły oś jezdni.

B. K. widząc to odbił ostro kierownicą w lewo, lewymi kołami zahaczył o pobocze, a następnie, chcąc powrócić na prawy pas, gwałtownie skręcił w prawo. Pojazd wpadł w poślizg, i w efekcie przekoziolkował przez jezdnię zatrzymując się po lewej stronie na dachu.

B. K. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a jego pasażer – P. C. – miał.

Pasażer w wyniku wypadku doznał złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Kierowca w trakcie dachowania wypadł z samochodu i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

(dowód: zeznania świadka T. Z. – k. 165-165v, A. O. – k. 166-166v, W. O. – k. 167-167v, P. C. – k. 170-170v, opinia biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. G. – k. 316-337)

Zmarły pozostawił po sobie żonę, którą łączyła z nim silna więź emocjonalna. Małżonkowie przeżyli wspólnie 21 lat. Mieli trzy córki w wieku 20, 18 i 16 lat. Mieszkali w C. z najmłodszą córką. Starsze dzieci uczyły się i mieszkały w G.. Powódka w chwili śmierci męża miała 43 lata. B. i T. K. tworzyli zgodne i kochające się małżeństwo. Powódka uważała, że ma wspaniałe życie. B. K. był troskliwym mężem, przedsiębiorczym i pracowitym człowiekiem. Zapewniał utrzymanie rodzinie na wysokim poziomie. Prowadził sklepy meblowe, działalność turystyczną (hotele). Skupował nieruchomości, remontował je i sprzedawał. Powódka zajmowała się prowadzeniem domu. Małżonkowie prowadzili bogate życie towarzyskie, podróżowali samochodem wspólnie z córkami po Europie. Wyjazdy te organizował B. K.. Wspólnie spędzali wieczory, weekendy i święta.

O tym że mąż miał wypadek, a jego stan jest krytyczny powódka dowiedziała się od jednego z pracowników męża. Powódka doznała szoku, spanikowała, nie wiedziała co ma dalej robić, siedziała i płakała. Pozyskiwaniem informacji o stanie B. K. zajęła się córka K.. Gdy powódka dojechała do szpitala, jej mąż już nie żył. Weszła jednak, by go zobaczyć. Tydzień czasu czekała na możliwość pochowania męża. Zażywała wówczas leki uspokajające. Wspierała ją w tym okresie rodzina i przyjaciele. Po pogrzebie powódka korzystała z pomocy psychologa. By zapewnić ciągłość finansową, podjęła się prowadzenia firmy. Nie podolała jednak temu zajęciu, utraciła płynność finansową i musiała zlikwidować działalność. Odpowiedzialność za firmę i córki przytłoczyła powódkę. Sprzedała nieruchomości, by spłacić zobowiązania, zbyła także hotel, albowiem przerastały ją obciążenia hipoteczne. Obecnie powódka mieszka w G. z najmłodszą córką, mającą 27 lat i chorującą na schizofrenię. Jest zatrudniona w firmie najstarszej córki. T. K. doskwiera samotność. Początkowo powódka próbowała wyprawiać imieniny i urodziny, jednakże to że jest wdową wpływało na relacje z pozostałymi parami. Powódka skupiła się na roli matki i babci, w szczególności na zapewnieniu wsparcia i opieki najmłodszej córce, u której po śmierci ojca ujawniła się choroba. Powódce bardzo brakuje męża. W szafie wciąż ma ubrania męża. Nie wyjeżdża z córkami na wspólne wakacje. Nie związała się z innym mężczyzną.

(dowód: zeznania świadków: K. K. (1) k. 168-169v., K. K. (2) k. 169-170, S. K. k.170v.-171; przesłuchanie powódki k. 387-388v)

### **Sąd zważył**

Powódka T. K. roszczenie swoje oparła o przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. W myśl tych przepisów, sąd może przyznać członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), a także odpowiednią sumę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

W niniejszej sprawie między stronami sporna była zarówno zasada odpowiedzialności pozwanych jak i wysokość dochodzonych roszczeń. Oceny wymagało również, czy B. K. przyczynił się do powstania szkody.

W pierwszej kolejności rozważyć należało, czy w ogóle powstała odpowiedzialność pozwanych za szkodę, w sytuacji gdy nie można kategorycznie ustalić który z kierujących ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z 7 września 2007 r. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, a w szczególności opinia biegłego R. G. dało podstawy do ustalenia, że do wypadku przyczyniło się dwóch kierowców: kierujący C. C. B. oraz kierowca M. (...) – T. Z.. Obaj bowiem, jadąc kolejno za F. (...) w momencie gdy F. zwolnił i rozpoczął manewr skrętu w prawo, włączyli lewe kierunkowskazy i rozpoczęli manewry wyprzedzania F. (...) bez upewnienia się czy lewy pas jedni pozostaje wolny. Po tym pasie poruszał się natomiast prawidłowo wyprzedzający F. (...) prowadzony przez B. K.. Nie ulega wątpliwości, że manewr wykonany przez kierowcę M. (...) spowodował gwałtowny ruch kierownicą F. (...) w lewo, w celu uniknięcia zderzenia, co potwierdził naoczny świadek tej sytuacji – pasażer jadący z B. K.. Podobny manewr wykonał także kierowca C., co zauważył kierowca M. (...). Przekroczenie osi jezdni przez każdy z tych samochodów było samoistną przyczyną gwałtownego skrętu w lewo prawidłowo wyprzedzającego B. K..

Ustalony przebieg zdarzeń oparty został na zeznaniach świadków złożonych w niniejszej sprawie w kwietniu 2016 r., a więc niemal 9 lat po zdarzeniu. Z uwagi na znaczny upływ czasu oraz sygnalizowane przez świadków zatarcie się niektórych szczegółów w ich pamięci, posiłkowano się również zeznaniami złożonymi przez te same osoby w toku postępowania (...) oraz zeznań złożonych w postępowaniu karnym przez C. B. i D. B., gdyż nie było możliwe ich przesłuchanie w postępowaniu cywilnym. Ostateczne ustalenie przebiegu wypadku przedstawił obszernie i wyczerpująco biegły, który najbardziej prawdopodobny przebieg ustalił na podstawie śladów na jezdni, usytuowania pojazdu po wypadku i symulacji komputerowej.

Z wszystkich opisanych wyżej źródeł wynikało, że manewr wyprzedzania F. (...) wykonał zarówno kierujący C. jak i M. (...), toteż zachowanie każdego z nich z osobna spowodowało konieczność gwałtownego zjechania B. K. na lewe pobocze. W opisanej sytuacji zastosowanie znajdzie art. 441 par 1 kc z którego wynika, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Tym samym uznać należy, że jeżeli kilka osób wyrządza szkodę działając wspólnie, bądź samodzielnie i niezależnie od siebie, ich odpowiedzialność jest solidarna bez względu na stopień przyczynienia się do powstania szkody (wyrok SA w Białymstoku z dnia 06.10.2016 r. sygn. akt (...)). Jeżeli niemożliwym było rozdzielenie zakresu szkody i wpływu działania obu kierowców na ostateczny jej wymiar, a jednocześnie nie budziło wątpliwości, że szkodę w ustalonym rozmiarze spowodowali obydwaj kierowcy, to zaistniała podstawa do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności obydwu kierowców na podstawie art. 441 par 1 kc. Opisana w tym przepisie solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów dotyczy bowiem przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Odpowiedzialność ta ma miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów za nie odpowiadających (por. wyrok SA w Katowicach, z dnia 13.06.2016 r. sygn akt (...)) oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 31.03.2016 r. sygn akt(...)).

Solidarna odpowiedzialność, którą statuuje art. 441 kc ma przy tym charakter normy bezwzględnie obowiązującej. Nie jest więc dopuszczalne dowodzenie wobec poszkodowanego, że jeden ze sprawców przyczynił się do szkody w

mniejszym stopniu niż inny. W procesie odszkodowawczym dłużnik solidarny nie może skutecznie podnosić zarzutu, iż odpowiada tylko w granicach własnego zawinienia (vide wyrok SA w Warszawie z dnia 02.12.2013 r. sygn akt (...)).

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że za dobro osobiste podlegające ochronie z art. 23 kc uznać należy również więź emocjonalną pomiędzy członkami rodziny, prawo do życia w pełnej rodzinie. Powodując wypadek komunikacyjny jego sprawcy objęci ochroną ubezpieczeniową u pozwanych naruszyli dobro osobiste powódki, jakie stanowiła więź emocjonalna która łączyła ją z mężem

Ustawodawca nie sprecyzował okoliczności od istnienia których zależy przyznanie zadośćuczynienia. Sąd podziela pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. (...) Lex (...), że wśród okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia znaleźć się powinny dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W kontekście zarzutów strony pozwanej wskazać jeszcze należy, iż w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (sygn. I PR (...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia.

Podkreśla się, co sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonienia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, (...)).

Sąd uznał, biorąc pod uwagę kryteria przyznawania zadośćuczynienia wskazywane w orzecznictwie, że powódce wyrządzono krzywdę uzasadniającą przyznanie zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie tj. 80.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybrać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Takim też wstrząsem dla powódki była śmierć jej męża, co wynikało z całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z treści zeznań słuchanych w sprawie świadków – córek powódki i z przesłuchania samej powódki. Kwota 80.000 zł należycie rekompensuje powódce nieodwracalną stratę w postaci zerwania łączącej jej z mężem silnej więzi emocjonalnej. Uwzględnia zarówno charakter, jak i czas trwania doznanych przez powódkę cierpień psychicznych związanych z nagłą śmiercią męża, oczekiwaniem na zakończenie czynności procesowych, by móc go godnie pochować, poczucie osamotnienia, bezradności, trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości, konieczność wejścia w nowe role (przedsiębiorcy utrzymującego rodzinę, ojca dla córek), co jednocześnie stale uświadamiało powódkę poniesioną stratę, utratę radości życia, długość trwania związku małżeńskiego, zażyłość małżonków. Nie ma znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy, iż do zdarzenia doszło we wrześniu 2007 r., a więc ponad 11 lat temu. Powódka nadal, choć w mniejszym stopniu, odczuwa nadal krzywdę po śmierci męża, a żał po jego stracie pozostanie z nią zapewne do końca życia. Trzeba mieć tu na względzie, że śmierć męża powódki miała charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną. Stąd można oczekiwać, że gdyby nie tragiczne zdarzenie mąż powódki żyłby jeszcze wiele lat, w ciągu których małżonkowie spędziliby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. Powódka nie miała możliwości pożegnania się z mężem, przygotowania się i w pewien sposób pogodzenia się z jego odejściem.

Na uwzględnienie w pełnym zakresie zasługiwało też zasądzenie 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 odszkodowanie stanowi rekompensatę związaną ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego.

Powódka wykazała, że jej sytuacja życiowa uległa istotnemu pogorszeniu po śmierci męża. Wprawdzie powódka nie była w stanie podać ile zarabiał jej mąż, jednak zeznania powódki jak i świadków nie pozostawiają wątpliwości, iż B. K. był jedynym żywicielem rodziny i zabezpieczał jej byt na wysokim poziomie. Powódka za życia męża nie pracowała, nie musiała w ogóle martwić się o kwestie finansowe, w tym te związane z posiadaniem środków na zapewnienie wykształcenia córkom, spłatę zaciągniętych kredytów. W wyniku wypadku powódka straciła osobę, która zapewniała jej bezpieczeństwo finansowe. Poziom życia powódki znacznie się obniżył. Brak umiejętności w prowadzeniu sklepów meblowych, obracaniu pieniędzmi, spowodowały konieczność ich likwidacji. By spłacić długi powódka musiała sprzedać nieruchomości. Niewątpliwie więc, pogorszenie sytuacji życiowej objęło niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej powódki.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Pozwany (...) S.A. W W. przyczynienia się B. K. do szkody upatrywał w niezapięciu pasów bezpieczeństwa, poruszaniu się z dużą prędkością, brawurowej jeździe, podejmowaniu ryzykownych manewrów.

W ocenie sądu brak było podstaw do uznania, że zmarły przyczynił się do powstania szkody poprzez, ogólnie rzecz ujmując, spowodowanie niebezpiecznej sytuacji na drodze. Z opinii biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych jednoznacznie wynika, że B. K. nie popełnił błędów w czasie jazdy, które miałyby wpływ na powstanie i przebieg wypadku. B. K. wykonywał prawidłowo manewr wyprzedzania, poruszając się z prędkością nieznacznie przekraczającą prędkość administracyjnie dozwoloną w terenie niezabudowanym. Jediną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierujących C. (...) i M. (...), którzy nie zachowali szczególnej ostrożności, a podejmując manewry wyprzedzania skręcającego w prawo F. (...), nie upewnili się o sytuacji za prowadzonymi samochodami, tj. nie upewnili się, czy sami nie są już wyprzedzani (art. 24 ust.1 pkt.2 ustawy prawo o ruchu drogowym), czym wytworzyli na drodze sytuację wypadkową, zajeżdżając drogę prawidłowo wykonującemu manewr wyprzedzania B. K.. W ocenie sądu brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Nie wiadomo na jakiej podstawie strona pozwana przyjmuje i twierdzi że to B. K. spowodował niebezpieczną sytuację na drodze, skoro biegły szczegółowo to uzasadniając doszedł do wniosków przeciwnych. Z całą pewnością nie przemawiają za tym zeznania świadków. Ponadto treść opinii wskazuje, że zeznania te były przez biegłego brane pod uwagę. Z tego też względu nie było koniecznym zobowiązanie biegłego do udzielenia odpowiedzi na, mające charakter wyłącznie polemiczny, wątpliwości strony pozwanej.

Sąd uwzględnił natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się bezpośredniego poszkodowanego do powstania szkody ze względu na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jak wynika z opinii biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych niezapięcie pasów przez B. K. wpłynęło na zakres doznanych przez niego obrażeń powodujących śmierć. Odwołując się do przeprowadzonej w trakcie opiniowania biomechanicznej symulacji ruchu osób w pojeździe, biegły wskazał, że niezapięcie pasa bezpieczeństwa przez B. K. miało bezpośredni wpływ na jego wypadnięcie z samochodu i najprawdopodobniej doznanie śmiertelnych obrażeń. Prawidłowe zapięcie przez niego pasa bezpieczeństwa ograniczyłoby obrażenia jego ciała do tych, jakie doznał podróżujący na fotelu pasażera P. C.. Powódka twierdziła wprawdzie, że B. K. posiadał zaświadczenie lekarskie o przeciwwskazaniu do używania pasów bezpieczeństwa, jednakże dowodu na tę okoliczność nie przedstawiła. Zeznania świadka P. C. nie są w tym zakresie wystarczające, albowiem świadek jedynie słyszał od B. K., że ma takie zaświadczenie, ale nigdy go nie widział.

W ocenie sądu Bernard K. przyczynił się obiektywnie do powstania szkody. Nie zapinając pasów nie tylko nie zadbał o własne bezpieczeństwo, ale i nie dostosował się do wynikającego z art. 39 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym nakazu korzystania przez kierujących samochodem osobowym z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy. Tym samym

zachowanie poszkodowanego nie tylko odbiegało od przeciętnego wzorca staranności (art. 355 § 1 kc), ale stanowiło naruszenie skonkretyzowanych w akcie prawnym reguł postępowania. Gdyby poszkodowany zachował się prawidłowo tj. gdyby miał zapięte pasy, to miał możliwość uniknięcia śmierci. Dlatego też należało stosownie do treści art. 362 kc uwzględnić przyczynienie się B. K. do zaistnienia szkody. W ocenie sądu przyczynienie to było znaczne i sięgało 50%.

W konsekwencji uwzględnienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego prowadzi do zmniejszenia należnych powodce świadczeń do 40 000 w przypadku zadośćuczynienia i 15 000 zł w przypadku odszkodowania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 441 par 1 kc w zw. z art. 362 kc oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. należało orzec jak w punktach 1 – 3 wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 4 na podstawie art. 100 kpc.

Na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściąganie od stron postępowania nieuiszczonych kosztów związanych ze stawiennictwem świadków i opinią biegłego, poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Na oryginale właściwe podpisy.